Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V (1949) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji 19-07 Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Sobota, dnia 10 grudnia 1949 | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 340 (1475)

Z procesu spiskowców bułgarskich

Kostow cynicznie wypiera się winy

Sąd zarządził odczytanie jego zeznań złożonych w śledztwie

SOFIA (PAP). W środę — jak już donosiliśmy — rozpoczął się w Sofii w sali Klubu Armii Bułgarskiej proces przeciwko zdrajcy Trajczo Kostowowi i jego 10-ciu wspólnikom.

Sprawa rozpatrywana jest przez komplet orzekający Sądu Najwyższego Bułgarskiej Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący — Lozanow, sędziowie — Raiczew i Spanow oraz 4 asesorów.

Oskarżenie wnoszą prokuratorzy: Dimczew i Cakow. Oskarżonych broni 11 adwokatów. Do sprawy dopuszczono wszystkich świadków, zgłoszonych przez prokuraturę i obronę w liczbie 64. Ponadto zeznawać będzie 29 rzeczoznawców.

Proces odbywa się przy drzwiach otwartych. W pierwszym dniu rozprawy na sali sądowej poza przedstawicielami społeczeństwa bułgarskiego obecni byli attache prasowi przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Sofii oraz korespondenci agencji i dzienników zagranicznych m. in. Agencji Tass, „Reutera", „France Presse", „United Press", „Telepress CTK", „Angerpress" i „PAP" oraz korespondenci „Prawdy", „Izwiestii", „Daily Worker", „Scanteia", „Daily Express", „Szabad Nep".

Na porannym posiedzeniu po sprawdzeniu personalii oskarżonych przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia.

Jako pierwszy zeznawał Trajczo Kostow, agent wywiadu brytyjskiego, organizator spisku, mającego na celu obalenie władzy ludowej w Bułgarii, przestępca oskarżony o czyny, zmierzające do pogorszenia przyjaznych stosunków między Bułgarią a ZSRR i krajami demokracji ludowej, oraz inne ciężkie zbrodnie.

Kostow cynicznie wypiera się winy. Pomija on milczeniem zeznania własnoręcznie napisane w toku śledztwa, uchyla się od odpowiedzi na stawiane mu pytania. Wikłając się w sprzecznościach, Kostow usiłuje przy pomocy nowych kłamliwych zeznań wykręcić się od odpowiedzialności.

Nawiązując do swoich kontaktów z wywiadem angielskim, Kostow zeznał, że z pułkownikiem Bailey'em spotkał się na obiedzie, wydanym przez gen. Oxley'a, szefa misji angielskiej przy sojuszniczej komisji kontroli w Bułgarii. Spotkanie to określił on jako zupełnie zwyczajne, popadając w wyraźną sprzeczność ze swymi zeznaniami, złożonymi w śledztwie.

Składając zeznania w sprawie zwerbowania go przez wywiad angielski w maju 1942 roku, tj. wówczas, gdy w związku z wykryciem przez policję konspiracyjnego komitetu centralnego bułgarskiej partii robotniczej (komunistów) — aresztowani członkowie KC skazani zostali na karę śmierci, a on, Kostow, skapitulował wobec policji faszystowskiej i przeszedł do niej na służbę, za co złagodzono mu wyrok, — oskarżony zaprzeczał, iż uniknął kary śmierci za cenę zdrady. Jednakże Kostow nie przytoczył i nie mógł przytoczyć żadnych dowodów na swoją obronę i w istocie rzeczy potwierdził jedynie wysunięte przeciwko niemu w tej sprawie oskarżenia.

Przyznając, że posiadał kontakty ze zdemaskowanymi później trockistami — Bela Kunem i Waleckim — Kostow również i tym razem wykręcał się, a następnie wypierał się zeznań własnoręcznie napisanych w śledztwie.

W związku z tym prokurator zwrócił się do sądu z prośbą o odczytanie zeznań Kostowa, złożonych w śledztwie. Sąd przychylił się do prośby prokuratora i zarządził ogłoszenie tych zeznań.

Z zeznań tych wynika w szczególności, że oskarżony Kostow w maju 1942 roku zwerbowany został przez naczelnika wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszewa do pracy w policji. Jednocześnie został on współpracownikiem wywiadu angielskiego, w którym służył do dnia aresztowania, tj. do czerwca bieżącego roku.

Od końca roku 1944 do dnia aresztowania Kostow utrzymywał zbrodniczy kontakt z Tito i jego rajbliższymi współpracownikami — Kardelem, Dzilasem i Rankoviczem. „Nasza wspólna działalność — stwierdził Kostow w swych zeznaniach — polegała na tym, że Tito w Jugosławii a ja w Bułgarii mieliśmy zrealizować politykę oderwania naszych krajów od ZSRR i przyłączenia ich do bloku anglo-amerykańskiego.

Kostow w zeznaniach szczegółowo opowiada o swych spotkaniach z pułkownikiem wywiadu angielskiego Bailey'em i generałem Oxley'em. Bailey oświadczył Kostowowi, że Anglicy pozostają w kontakcie z Geszewem, który od dawna znajduje się na ich usługach.

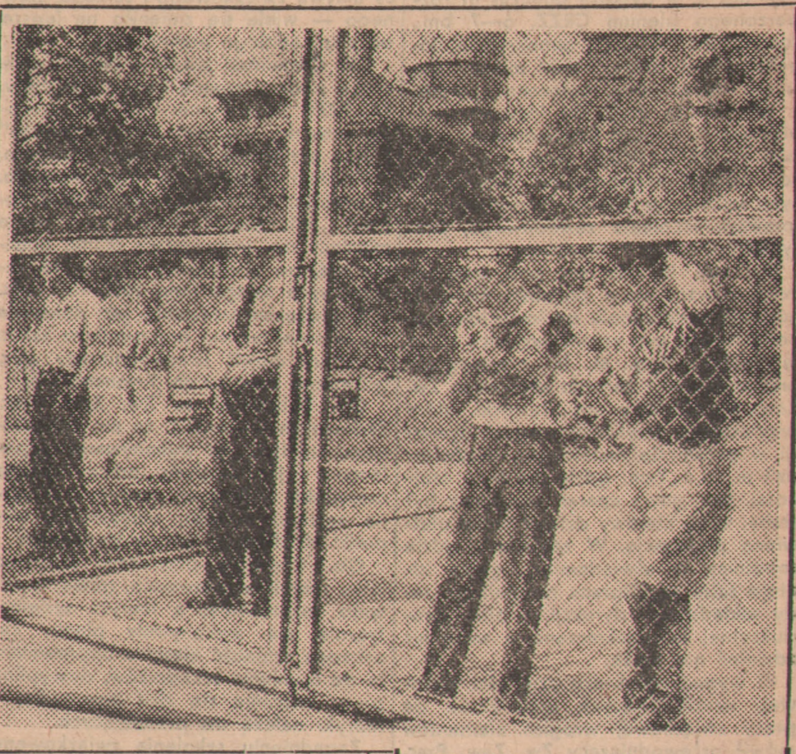
Zeznania Kostowa w śledztwie demaskują ścisły kontakt wywiadu angielskiego z wywiadem jugosłowiańskim. „Bailey powiedział mi — oświadcza w swych zeznaniach Kostow — że już w toku wojny, za zgodą Amerykanów, osiągnięte zostało porozumienie między Tito a Anglikami w sprawie polityki, jaką po wojnie prowadzić będzie Jugosławia. Tito zobowiązał się do utrzymywania Jugosławii zdala od ZSRR i jego przyjaciół w Europie wschodniej i południowo-wschodniej oraz do prowadzenia polityki, uwzględniającej specjalne interesy polityczne i strategiczne bloku anglo-amerykańskiego na Bałkanach".

Zeznania Kostowa, ogłoszone przez sąd w całej pełni, zdemaskowały oskarżonego jako organizatora spisku przeciwko niepodległości narodowej Bułgarii, jako agenta wywiadu angielskiego, amerykańskiego i jugosłowiańskiego, jako zdrajcę interesów narodu bułgarskiego i republiki ludowej. Odczytywania zeznań trwało 3 godziny po czym sąd przerwał przesłuchiwanie Kostowa i przeszedł do przesłuchiwania oskarżonego Stefanowa.

Stefanow w całej rozciągłości przyznał się do tego, że zajmował się wrogą działalnością, która wyrządziła poważną szkodę Bugarskiej Republice Ludowej.

Następnie Stefanow opowiedział o swych kontaktach z Gorlingiem, zastępcą Bailey'a. Co się tyczy współpracy z Trajczo Kostowem, Stefanow zeznał, że Kostow często wyrażał przed nim pogląd, iż dalsze zbliżenie Bułgari ze Związkiem Radzieckim „zaszkodziłoby interesom Bułgarii' i że trzeba podjąć działalność, zmierzającą do wzmożenia stosunków gospodarczych z krajami zachodnimi.

Na tym zakończyło się wieczorne posiedzenie sądu. Dalsze przesłuchiwanie oskarżonego Iwana Stefanowa odroczono do rannego posiedzenia w dniu 8 grudnia.



Ellis Island w Nowym Jorku — to prawie tyle co obóz koncentracyjny. Tutaj za drutami zamykają władze amerykańskie te spośród przybyłych do Stanów Zjednoczonych osoby, co do których istnieje podejrzenie, że stanowią „czerwone niebezpieczeństwo". W dobie histerii antykomunistycznej, jakiej ulegli dziś władcy USA, osób „podejrzanych" jest coraz więcej. Wiemy, że w obozie na Ellis Island zamknięto już wiele znakomitych osobistości, m. in. przebywała tam i pani Joliot-Curie, która w swoim czasie udała się do Stanów z cyklem wykładów.

Na zdjęciu: za drutami obozu...

Dymisja szefa sztabu armii francuskiej

Dymisję zdecydowano na ostatniej konferencji szefów sztabów 12 krajów Paktu Atlantyckiego

PARYŻ (PAP). Prasa paryska omawia szeroko dymisję generała Reversa ze stanowiska szefa sztabu generalnego armi francuskiej.

Dziennik „Ce Soir" pisze, że dymisja generała Reversa pozostaje w związku z decyzjami, powziętymi na ostatniej konferencji szefów sztabów 12-tu krajów paktu atlantyckiego. Ma ona stanowić pierwszy krok na drodze do realizacji strategicznego planu, opracowanego na rozkaz Waszyngtonu przez 12-tu szefów sztabów. Minister sił zbrojnych USA Johnson i jego szef sztabu w czasie swego pobytu w Paryżu oświadczyli, że armia francuska znajduje się w stanie całkowitej dezorganizacji. Mieli oni także oświadczyć w formie ultimatywnej, że jeżeli armia francuska nie okaże się zdolną do wypełnienia roli, którą się jej przeznacza w ramach paktu atlantyckiego, to Stany Zjednoczone będą musiały dać pierwszeństwo innym krajom, w szczególności Niemcom zachodnim.

Ostateczny termin całkowitej reorganizacji został podobno wyznaczony na dzień 31 marca 1950 r.

Dziennik „L'Humanite" pisze, że w wyniku ostatniej konferencji szefów sztabów 12-tu krajów paktu atlantyckiego rząd francuski zobowiązał się do reorganizacji armii. „Reorganizacja" ma na celu całkowite uzależnienie armii francuskiej od dowództwa amerykańskich sił zbrojnych. Termin reorganizacji jest bardzo krótki, bo zaledwie 4-miesięczny.

Zgon gen. Iwana Rogowa

W DNIU 5 bm. zmarł członek KC WKP(b), zastępca dowódcy do spraw politycznych Bałtyckiego Okręgu Wojskowego — generał - pułkownik Iwan Rogow, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR. (PAP).

Przed obchodem rocznicy urodzin Józefa Stalina w Polsce

WARSZAWA (tel. wł.). Ze wszystkich zakątków kraju nadchodzą informacje o wzmożonych przygotowaniach do uroczystości związanych z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Setki, a nawet tysiące zakładów przemysłowych podejmuje odpowiednie zobowiązania. Wszystkie warstwy pracujące społeczeństwa polskiego przygotowują dla Wielkiego Jubilata piękne dary. Skierowano już pod adresem Wielkiego Jubilata tysiące listów z serdecznymi życzeniami. Listy te są niejednokrotnie wzruszające. Podnoszą one wielkie zasługi Jubilata w wyzwoleniu Polski przez Armię Czerwoną spod jarzma hitlerowskiego, obronę międzynarodowego proletariatu przed wyzyskiem kapitalistycznym, obronę zagrożonego pokoju przed podżegaczami wojennymi anglo-amerykańskimi itd.

Umiędzynarodowienie Jerozolimy

NOWY JORK (PAP). Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła zalecenie w sprawie umiędzynarodowienia Jerozolimy i wyodrębnienia miasta od reszty Palestyny zarówno żydowskiej jak i arabskiej.

Uchwała zapadła 35 głosami przeciwko 13 przy 11 delegatach wstrzymujących się od głosu. Za wnioskiem o umiędznyarodowieniu Jerozolimy głosowały m. in.: Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, wszystkie kraje arabskie oraz większość państw Ameryki Łacińskiej i Francja. Przeciwko wnioskowi głosowały m. in.: Stany Zjednoczone, państwo Izrael, Wielka Brytania i dominia brytyjskie.

Nowy konsul polski w Kijowie

DO KIJOWA przybył nowomianowany konsul R. P. Marian Cieślik. Na dworcu powitali go wicekonsul R. P. w Kijowie — Włoński, oraz przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych USRR — Szerbatiuk. (PAP).

Przesunięcia w rządzie bułgarskim

PREZYDIUM Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej na wniosek Rady Ministrów dokonało następujących przesunięć w składzie rządu:

Sawa Ganowski mianowany został przewodniczącym Komitetu do spraw nauki, sztuki i kultury i zwolniony z funkcji wiceministra spraw zagranicznych, Kirił Lazarow mianowany został ministrem finansów i zwolniony z funkcji przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, Karlo Łukanow mianowany został przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania i zwolniony z funkcji przewodniczącego Komitetu do spraw nauki, sztuki i kultury. (PAP)

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kolejarz (Bydg.) — Unia (Włocławek) 9:5 w boksie.

Kolejarz (Toruń) — Kolejarz (Bydg.) 52:36 (32:18) w koszykówce.

Szczecin — Wrocław (w boksie) 8:8.

Garbarnia — Gwardia (piłka nożna o puchar red. Tolińskiego) 3:2.

W Paryżu przeciwko wysiedlaniu Polaków z Francji

„Odczuwam wstyd wobec Joliot-Curie"

„której genialna matka przyjechała do nas z Polski, a której rodacy są dziś u nas prześladowani"

Znamienne oświadczenie Justina Godarta

PARYŻ (PAP). W sali Mutualite w Paryżu odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wysiedlaniu z Francji obywateli polskich, zorganizowany przez Komitet Obrony Imigrantów (CFDI).

Na trybunie zajęli miejsce wybitne osobistości francuskie: laureatka nagrody Nobla Irena Joliot-Curie, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenia Cottom, członek Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej — Florimond Bonte, przewodniczący CFDI — były minister Justin Godart i wiele innych.

Pierwszy przemawiał Justin Godart, który m. in. oświadczy: „Odczuwam wstyd wobec pani Joliot-Curie, której genialna matka przyjechała do nas z Polski, a której rodacy są dziś u nas prześladowani".

Następnie przemawiali Jean Maurice Hermann, w imieniu CGT Ratamond, który przypomniał historię polskiej emigracji zarobkowej we Francji, admirał Moullec, wieloletni attache morski, który stwierdził, że rząd francuski wysługuje się interesom trzeciego mocarstwa, w imieniu Komunistyczne Partii Francji Florimond Bonte, który oświadczył, że rząd, który stosuje bestialskie metody gestapo — nie ma prawa do nazwy rządu francuskiego.

Na wiec przybyli trzej wysiedleni z Polski obywatele francuscy: Carbonnier, Dhume i Beuaufils — którzy złożyli następujące oświadczenie: „My, Francuzi, wysiedleni z Polski, przebywający od 2 dni w Paryżu, pozdrawiamy po bratersku zgromadzenie zwołane na apel Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów dla zaprotestowania przeciwko wysiedleniu 27 pracujących Polaków z Francji.

Oświadczamy, że nasze wysiedlenie było bezpośrednim skutkiem polityki rządu francuskiego, oświadczamy, że byliśmy traktowani dobrze przez władze polskie i pragniemy przekazać stąd nasze pozdrowienie narodowi polskiemu i Polsce Ludowej.

Pozdrawiamy po bratersku imigrantów polskich, którzy we Francji walczą u boku demokratów francuskich o demokrację i wolność".

Oświadczenie to zostało przyjęte burzliwą owacją. Na zakończenie uchwalono rezolucję, przeciwko brutalnemu wysiedleniu polskich działaczy demokratycznych z Francji i stwierdzającą m. in., że retorsja rządu francuskiego spowodowana aresztowaniem w Polsce oskarżonego o szpiegostwo Robineau — ma charakter bezprawnej samowoli.

Z dyskusji na III plenum CRZZ

Uchwały i rezolucje

Ostra krytyka braku czujności klasowej przeciwko wrogim elementom

Depesza z gorącymi życzeniami do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). W wypowiedziach członków Centralnej Rady Zw. Zaw. i aktywistów związkowych, którzy brali udział w dyskusji podczas III rozszerzonego plenum CRZZ, 6—7 bm., dominowała krytyka i samokrytyka dotychczasowej pracy. Liczni mówcy poruszali zagadnienia, związane z walką o wzmożenie czujności klasowej, nawiązując do uchwał listopadowego plenum KC PZPR. Wiele uwagi poświęcono również zagadnieniom produkcyjnym, wykonaniu planów gospodarczych, sprawom szkolenia zawodowego, pracy wśród kobiet i młodzieży.

Dyskusja toczyła się pod znakiem troski o wzmożenie czujności klasowej poprzez podniesienie poziomu ideowo-politycznego mas członkowskich i aparatu związkowego. M. in. przemawiali: przewodniczący zarządu głównego Zw. Zaw. Metalowców pos. Rustecki, który przytaczając przykłady wrogiej dywersji w przemyśle metalowym — stwierdził m. in.: „Tam, gdzie nie było czujności, tam, gdzie aparat związkowy był słaby, wróg klasowy działał i miał ułatwioną penetrację. W zakładach, gdzie robotnicy są uświadomieni, gdzie istnieje ścisła współpraca robotników, rady zakładowej i dyrekcji — plany produkcyjnej są przekraczane, a wróg nic zdziałać nie może.

O wypadkach braku czujności klasowej, umożliwiających przenikanie do pracy związkowej wrogich elementów mówił przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Budowlanych — Baryła.

Poddając krytyce pracę aparatu związkowego na Śląsku, ob. Hanke z Katowic wskazał wypadki unikania przez niektórych działaczy związkowych kontroli i krytyki, wypadki „dygnitarstwa" itp. objawy, które należy zwalczać z całą bezwzględnością.

Z surową oceną tych działaczy związkowych, którzy uprawiają „mechaniczną samokrytykę" wystąpił wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski..

O poważnych brakach w akcji socjalnej mówiła szczegółowo ob. Piwowarska, sekretarka CRZZ.

Potwierdzeniem oceny, dokonanej przez ob. Piwowarską — była wypowiedź przedstawiciela Zw. Zaw. Odzieżowców — Kowalskiego.

Jak wynika z głosów dyskusji, związki zawodowe — w oparciu o uchwały III plenum KC PZPR — w wielu wypadkach pomyślnie przełamują wrogą działalność i odchylenia prawicowe. W przełamywaniu braków i odchyleń pomaga tym związkom wzmożona czujność klasowa.

Z wypowiedzi prezwodniczącego Zw. Zaw. Górników — posła Czerwińskiego — wynika, że dzięki takiej właśnie pracy aktywu związkowego i zarządu głównego — wiele się zmieniło na lepsze od poprzedniego plenum CRZZ.

Ob. Czerwiński złożył w imieniu górników podziękowanie Radzie Ministrów, KC PZPR i prezydium CRZZ za doniosłą uchwałę, jaką jest „Karta Górnicza" i inne przywileje przyznane górnikom.

Przełom w przemyśle węglowym ob. Czerwiński ilustruje na przykładzie kopalni „Wieczorek", która przez wiele miesięcy nie wykonywała planu, obecnie zaś, po utworzeniu 23 brygad zespołowych osiąga stale 105—106 proc.

O głębokim przełomie, jaki dokonuje się w świadomości pracowników sztuki i kultury mówił przewodniczący zarz. głównego związku ob. Krasnowiecki.

Ob. Dąbrowski ze Zw. Zaw. Prac. Skórzanych stwierdził, że nie interesowano się tym, jak wykonywane są polecenia i jak wygląda praca danego człowieka w terenie. Ślepota polityczna zarządu związku umożliwiała wypadki działalności wroga klasowego.

Ob. Cegiełka przytoczył przykład kilku fabryk wrocławskich, gdzie panowało rozprężenie, a fabryki systematycznie nie wykonywały planu. Zaostrzona czujność klasowa doprowadziła do usunięcia szkodników, dyscyplina pracy znacznie się dziś poprawiła, a fabryki należą do przodujących.

Zagadnieniu szkolenia związkowego poświęconych było szereg wystąpień członków CRZZ.

Sekretarz CRZZ ob. Doliński omawiał w ramach dyskusji przejście na indywidualne zbieranie składek członkowskich. Dotychczas na system ten przeszło tylko 13 związków, reszta będzie musiała dostosować się do tej zasady najpóźniej do 1 marca 1950 roku.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący CRZZ Al. Zawadzki.

Przemówienie prezwodniczącego C. R. Z. Z. zebrani przyjęli długoniemilknącymi oklaskami.

III plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwaliło m. in.: Przyjąć referat przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego jako wytyczne dalszej pracy związków zawodowych, zatwierdzić uchwałę sekretariatu w sprawie szkolenia związkowego, zalecając sekretariatowi i prezydium CRZZ oraz wszystkim zarządom głównym jak najenergiczniejsze jej realizowanie; poleciło sekretariatowi opracowanie uchwał w sprawach organizacyjnych i polityki personalnej pod kątem widzenia wzmożenia czujności klasowej i usprawnienia całokształtu pracy organizacyjnej i personalnej.

Plenum zatwierdziło: regulamin działalności Okręgowych Rad Związków Zawodowych, statut Funduszu Wczasów Pracowniczych, uchwały o wprowadzeniu akcji socjalnej dla pracowników, zatrudniowych w przemyśle i handlu prywatnym, plan finansowy budownictwa związkowego CRZZ na rok 1949/50, regulamin Funduszu Stypendialnego C. R .Z. Z., uchwałę w sprawie rozwiązania sekcji młodzieżowych zw. zaw. i skoordynowania pracy związków zawodowych w zakresie zagadnień młodzieżowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

III plenum CRZZ zatwierdziło uchwałę prezydium o usunięciu ob. Cieślika z zarządu głównego ZZK oraz uchwaliło usunięcie ob. Cieślika ze składu CRZZ i dokooptowało na jego miejsce ob. Popielasa do CRZZ. Plenum powołało na stanowisko jednego z sekretarzy CRZZ ob. Kratkę.

Wśród wielkiego entuzjazmu zebranych i długiego skandowania: „Stalin, Stalin" uchwalono wysłanie do Generalissimusa Józefa Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin depeszy z gorącymi życzeniami.

Z teki szperacza

Fakty i anegdoty

Gdy po „Wiośnie ludów" Polacy zdobyli liczne prawa w Austrii, w Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie a także innych szkołach galicyjskich połowę słuchaczy stanowili przybysze spod zaboru rosyjskiego i liczni Wielkopolanie.

*

Henryk Sienkiewicz dla wykończenia „Quo vadis" wyjechał z Warszawy do Krakowa. Ukończył je w hotelu „Saskim" przy ulicy Sławkowskiej. Jedną z ostatnich powieści „Wiry" pisał we wsi Rudawa pod Krakowem.

*

Po powstaniu styczniowym znany był w Krakowie salon towarzyski Ludwika Michałowskiego. Świetny hellenista dr Kazimierz Morawski odznaczał się wybitnym roztargnieniem. Raz przybył do Michałowskiego w płaszczu biskupim, który zabrał w pałacu biskupim przez nieuwagę. Kiedyindziej włożył panu M. napiwek, który miał wręczyć lokajowi.

*

Mecenas sztuki i dyr. teatru T. Pawlikowski wystawił „Dramat Kaliny" Zygmunta Kaweckiego, praktykanta na poczcie. Mimo że grał Kamiński (ulubiony „Kamyczek") na sztuce były pustki. Dopiero po ósmym przedstawieniu ruszyło się i utwór zyskał olbrzymią na owe czasy popularność dochodząc do 30 przedstawień.

*

Tragicznie zmarły Michał Bałucki cierpiał na rozstrój nerwowy, który doprowadził go w końcu do samobójstwa. Zastrzelił się na Błoniach nad niezasklepioną jeszcze rzeczką Rudawa. Komediopisarz leczył się sam jakąś „końską" receptą. Gdy w „Domu Otwartym" przedstawił niekorzystnie farmaceutę z Mościc, aptekarze krakowscy odmówili mu solidarnie sporządzania lekarstwa.



Mały Felieton

O gościach i kelnerach

Miałem ponury sen. Śniło mi się, że byłem kelnerem. Ganiałem przez cały dzień z kuchni na salę, dźwigałem gorące półmiski, przemierzałem niezliczone ilości schodów, kłaniałem się raz po raz, liczyłem, inkasowałem i płaciłem. To był naprawdę straszny sen. Kłócili się ze mną pijacy, grozili, klęli, wymyślali. Wszystko kłębiło się w głowie, nogi bolały, jak diabli, mózg pracował intensywnie, aby uniknąć pomyłki, oczy piekły, dym dusił. I nie wiem, jak długo bym się męczył, gdyby nie to, że jeden gość próbował opuścić salę bez zapłacenia rachunku, rzuciłem się więc za nim w pogoń, pędziliśmy ulicą, po tym on skoczył z mostu, ja za nim — spadłem z pluskiem do rzeki i... obudziłem się. Leżałem na podłodze, do połowy zanurzony w sporej miednicy z wodą, którą ten idiota Hipcio nie wiadomo po jaką cholerę postawił przed moim łóżkiem. Wylazłem z miednicy i począłem zastanawiać się nad swym snem. Po chwili doszedłem do wniosku, że zawód kelnerów to strasznie ciężki i przykry zawód, a my, goście, utrudniamy go im jeszcze swym skandalicznym nieraz zachowaniem. Pod wpływem wyrzutów sumienia spłodziłem owych „dziesięcioro przykazań" dla gości, które cytuję poniżej:

1. Zamawiaj krótko i wyraźnie. Nieględź i nie cofaj zamówień.

2. Nie czyń wyrzutów kelnerowi, gdy nie smakuje ci potrawa. Jeśli befsztyk był twardy miej pretensję do krowy, a nie do kelnera. Gdybyś się nawet kłócił z nim trzy godziny — smaku potrawy nie zmieni to napewno.

3. Nie pożądaj wódki w dzień „bezwódkowy", napij się lepiej wody mineralnej. Zdrowiej i taniej.

4. Gdy się zalejesz w „drobną kaszkę" nie namawiaj kelnera do picia wódki, ani nie usiłuj wypić z nim „bruderszafta", bo pamiętaj, że wcale nie ma on ochoty, byś ślinił go swą zapijaczoną gębą.

5. Jeśli obsługuje cię zgrabna panna akurat w twym guście, nie szczyp jej, ani nie klep. Uszczyp się sam, idioto, zamiast utrudniać pracę uczciwej dziewczynie!

6. Co pewien czas, przy podaniu jakiejś potrawy, lub przy innej okazji, możesz powiedzieć kelnerowi „dziękuję!". To przecież kosztować cię będzie niewiele!

7. Możesz zapomnieć palto w szatni, lub papierosy na stoliku, ale nie zapominaj o uregulowaniu rachunku. To jest już zdecydowanie w złym tonie. A poza tym, gdy ty nie zapłacisz, to kelner będzie musiał zapłacić ze swych niewysokich poborów. Czy chcesz, by ktoś swą ciężką pracą płacił za twą wódę?

8. Gdy kelner nie chce podać ci wódki w dzień „bezwódkowy" nie strasz go tym, że „mu pokażesz!" i że „popamięta cię on!". Postrasz lepiej swoją babkę.

9. Kiedy już zamykają lokal, nie siedź w nim uporczywie. Kelnerzy wiedzą wprawdzie, że boisz się pójść do domu, lecz cóż oni winni, żeś się żenił? Sam miej do siebie pretensję.

10. Nie wymagaj by ci się kłaniano w pas, bo nie jesteś sułtanem, ani wielkim wezyrem, tylko durniem, który uważa, że za kilkaset złotych wydanych w restauracji, można sobie kupić lokaja. „Kup se trupa!" — jak mówią w Warszawie.

No i w ogóle: zachowuj się w lokalach, jak człowiek kulturalny zachowywać się powinien, a nie jak osioł, którego wszędzie należałoby prowadzić na smyczy.

Gdy będziemy stosować się do tych przykazań, napewno ułatwimy znacznie pracę kelnerom i sami na tym skorzystamy, gdyż obsługa będzie sprawniejsza i szybsza.

Powyższe „dziesięcioro przykazań" zezwala się wszystkim zakładom gastronomicznym umieszczać w widocznych miejscach.

Ciąg dalszy, proszę państwa, jutro. Tym razem o odwrotnej stronie medalu.

Jur.



52

— Za coś go uderzył, co? warknął. Stali narzeciw siebie, rozognieni, gotowi do bójki. Osten podnosił z ziemi kapelusz. Cały trząsł się z irytacji.

— Daj, spokój, Edwardzie — mitygował przyjaciela — daj spokój... Co z chamami będziesz zaczynał!...

Piotr sprężył się, jak do skoku, włosy opadły mu na czoło, jakaś zadymka przesłoniła wzrok... Ręka opadła w dół, by nabrać rozmachu i...

— Piotrze!

Oprzytomniał od razu. Głos matki przybiegł niespodziewanie i spadł na niego kojącym dotknięciem. Rozluźnił pięści i spojrzał w kierunku, skąd dobiegło go Spojrzeli i tamci.

Ścieżką, wiodącą od rzeki, szła matka. Przy niej Michał. Niski, krępy, o mocnych kościstych ramionach. Silny człowiek. Chłop.

— Piotrze! — wołała matka. — Woda zabrała czółno i...

Dopiero teraz zobaczyła nieznajomych. Przystanęła niepewnie. A Michał, głupi Michał, niczego nie spostrzegając, zdjął czapkę i z daleka ukłonił się niezdarnie...

Raz jeszcze popatrzył na rozdygotaną, podniecona twarz Okołowicza i obróciwszy się na pięcie, ciężkim krokiem pośpieszył ku matce.

Oni zaś, nie czekając, zawrócili w stronę bramy. Przez kilka chwil szli w milczeniu. Wreszcie Osten zatrzymał się. Oddychał gwałtownie, a na twarzy miał siną pręgę.

— To bydlę! — wysapał z pasją. — To bydlę! — powtórzył.

Edward był już prawie spokojny. Zapalał się szybciej, ale i szybciej gasł. Popatrzył na widniejącą w górze leśniczówkę i mruknął:

— Co mu się dziwisz, wariat!

Powiedział to nawet bez złości, raczej z pogardą. Z bezgraniczną pogardą

Ale Osten przecząco pokręcił głową.

— Ja go wyleczę z tego wariactwa! — syknął. — Przekonasz się!

Spojrzeli sobie w oczy i Okołowicz poczuł coś w rodzaju lęku. Twarz Ostena była biała, jak płótno, prawie bez kropli krwi, nozdrza mu drżały konwulsyjnie, a źrenice uciekły gdzieś w głąb i płonęły mściwym, zimnym blaskiem.

W takim stanie widział Kamila po raz pierwszy.

— — — — — —

Później nastąpił ten wypadek. Było to pewnie w tydzień po zajściu na podwórzu leśniczówki. Piotr wraz z Michałem pojechali do lasu po drzewo. Dwa dni przed tym spadł pierwszy śnieg, który szybko stopniał, w nocy chwycił mróz i skuł ziemię gołoledzią. Źle podkuty koń potykał się ustawicznie, a iść trzeba było ostrożnie, bo każde stąpnięcie groziło upadkiem.

Piotr, który po burzliwej rozmowie z Okołowiczem i Ostenem, stał się jakiś nerwowy i mrukliwy, przez całą drogę nie odezwał się do Michała ani jednym słowem.

Gdy podcięta przez nich wysoka, smukła sosna zachwiała się silnie i łamiąc gałęzie o konary sąsiednich drzew runęła z trzaskiem na ziemię — Piotr przypatrywał się właśnie chmurze wron, szybujących nad lasem.

— Uważaj! — krzyknął Michał.

Odskoczył, ale poślizgnął się na pokrytej gołoledzią ścieżce i padł prosto na twarz. Drzewo przygniotło go, zanim zdążył dźwignąć się, lub odczołgać. Michał od razu znalazł się przy nim. Chwycił krzepko za pień, podsadził się, aż żyły nabrzmiały mu na czole — nie dał rady. Piotr leżał na piersiach, przygnieciony masą drzewa, osypany igliwiem i szronem, opadłym z gałęzi.

Michał wskoczył na wóz i pognał do wsi. Już po kwadransie wrócił z trzema chłopami. Przywieźli z sobą drągi i pierzynę. Piotr jęczał cicho, a w ustach miał pełno krwi. Oswobodzili go z ciężaru, złożyli na wymoszczonym pierzyną wozie i ostrożnie powieźli do leśniczówki. Jeszcze tego samego dnia Michał sprowadził lekarza z Tucholi. Na szczęście nie był to wypadek groźny. Poturbowało go tylko porządnie i miał jedno nadpęknięte żebro.

Do samych świąt Bożego Narodzenia leżał w łóżku. Matka chodziła koło niego na palcach, pielęgnowała go troskliwie i ofiarnie. Gdyby taka przygoda trafiła się chłopu zdrowemu, nikt by sobie wiele z niej nie robił. Ot, poleżał by ten poturbowany parę dni w łóżku, wygrzał się porządnie, wypoczął i znowu wstał do roboty. Co innego Piotr — człowiek chory. Leżał całymi dniami na wznak, wpatrując się uporczywie w sufit, nie odzywając do nikogo. Nie chciał czytać, protestował, gdy wnosili światło, nic go nie obchodziło, prócz jego własnych, ciężkich myśli. Matka znowu łzy miała w oczach i coraz częściej spotykał ją Michał klęczącą przed drewnianym krucyfiksem. Bo gdy spoglądała na Piotra, leżącego nieruchomo i obojętnego na wszystko, co się wokół niego działo, gdy widziała jego pożółkłą, dręczoną jakąś troską twarz i oczy, w których ponownie zaczynały płonąć iskierki obłędu — wiedziała dobrze, że wypadek ten nie minie bez śladu i że stanie się on przyczyną wielu jej kłopotów i trosk.

Wstał w wigilię świąt Bożego Narodzenia. Na dworze już było biało, śnieg osypał las, drogi i pola. W mieście wyglądało zapewne inaczej, lecz tutaj, wokół samotnej leśniczówki, stojącej u skraju lasu, nad brzegiem ciemnej rzeki — rozpostarła się już zima na dobre. Święta minęły tak, że nawet nikt ich nie spostrzegł. Piotr nigdzie nie wychodził, siedział w swym pokoju, milczący i niesympatyczny. I właśnie to jego zachowanie rzuciło na matkę i na Michała jakiś cień, zmroziło nastrój.

W dwa dni po świętach przyjechał na rowerze zmarznięty listonosz i spotkanemu na podwórzu Michałowi wręczył niebieską kopertę z taniego papieru.

Kalendarzyk

Piątek, 9 grudnia 1949 r.
Katolicki: *Cypriana, Leokadii, Walerii.*
Słowiański: *Wyszosławy.*

Księżyca		Słońca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7.26	15.38	19.03	10.59

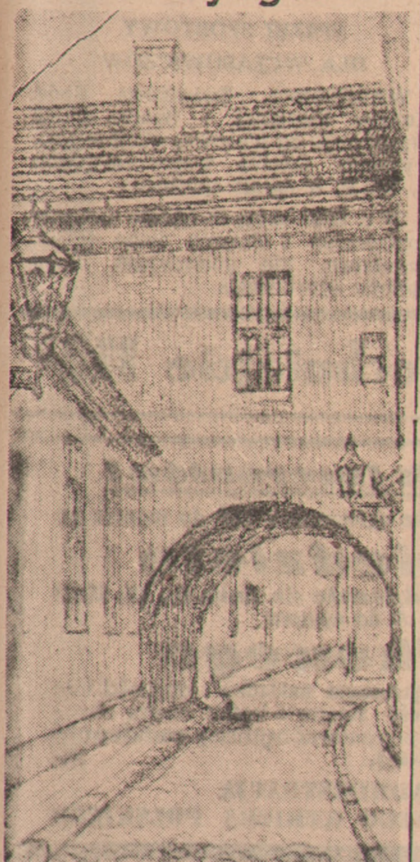
BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

DZIŚ „EPIZOD NA MASKARADZIE" dyryguje EDWARD BURY

Z wielkim zainteresowaniem muzykalna Bydgoszcz oczekuje dzisiejszego wykonania poematu symfonicznego „Epizod na maskaradzie" Mieczysława Karłowicza pod dyrekcją EDWARDA BUREGO, jednego z najzdolniejszych dyrygentów młodego pokolenia. Ale i osoby obu wybitnych pianistów: Marii WIŁKOMIRSKIEJ — Łódź i Zygmunta LISICKIEGO — Poznań, w których wykonaniu usłyszymy dalsze utwory cyklu „CHOPIN ZNANY I NIEZNANY" dają dostateczną rękojmię, że dzisiejszy wielki koncert symfoniczny będzie jednym z najciekawszych przeżyć artystycznych bieżącego sezonu koncertowego.

Z cyklu: Stara Bydgoszcz



Zaułek.

NOWE ZADANIA OM w perspektywie uspółdzielczenia wsi

Kolejna odprawa instruktorów powiatowych OM

Głównym zagadnieniem kolejnej odprawy instruktorów powiatowych Ośrodków Maszynowych woj. pomorskiego było zorganizowanie przez OM kuźni i warsztatów, w których Ośrodki w okresie zimowym mogłyby dokonać nieodzownych remontów maszyn rolniczych, tak aby wiosenne prace rolne można było rozpocząć pełnym taborem.

Na wstępie odprawy wszyscy instruktorzy powiatowi złożyli sprawozdania z już dokonanych i częściowo będących jeszcze w toku prac akcji jesienno - siewnej. Pow. Brodnica opóźnił się nieco z orką z powodu długotrwałej suszy, ale obiecuje, że plan zostanie wykonany. Pow. Bydgoszcz wykonał omłoty w 147%. W pow. Chełmno orka jeszcze trwa, ale Chojnice wykonały już plan orki w 155%. Pod względem orki na pierwszym miejscu niezawodnie stoi pow. Sępólno, który przewyższył zaplanowaną orkę o 200%. Jeżeli chodzi o czyszczenie zboża — pow. Sępólno wykonał 290%, zaś pow. Wąbrzeźno — 433%! Wszyscy instruktorzy w swych sprawozdaniach zgodnie stwierdzili, iż główną przyczyną stosunkowego opóźnienia orki jesiennej jest używanie traktorów przeznaczonych do orki — dla celów transportowych.

W dalszym ciągu odprawy instruktorzy omówili współpracę SOM z Urzędem Likwidacyjnym i TOR-em. Współpraca ta szczególnie z TOR-em wciąż jeszcze nie jest zadawalająca. Jeżeli chodzi o Urząd Likwidacyjny, więc nie wywiązał się on dotychczas ze swych zadań tylko na terenie pow. szubińskiego, gdzie znajduje się duża ilość maszyn, których OM nie przejęły ze względu na to, że maszyny te są całkowicie niezdolne do użytku, a OUL też się nimi dotychczas nie zainteresował. Maszyny te możliwie najszybciej winny być przeznaczone na złom.

Następnie instruktorzy powiatowi Spółdz. Ośr. Maszynowych złożyli sprawozdania z organizacji kuźni i warsztatów, które odciążyłyby w dziedzinie drobniejszych napraw i remontów warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa. Pow. Brodnica posiada jeden warsztat zorganizowany i drugi w organizacji. Bydgoszcz — posiada tylko 2 kuźnie. Chojnice zajęte są organizowaniem kuźni i warsztatu, w pow. Nowe Miasto (GS Mroczno) i w pow. Tuchola (GS Tuchola - Wieś) kuźnie istnieją od 1 listopada, pow. Wyrzysk od tegoż czasu posiada zorganizowany warsztat. Wszystkie nowo zorganizowane warsztaty i kuźnie otrzymają z CRS w Warszawie całkowite komplety wyposażeń.

Przedstawiciel PZPR, który następnie zabrał głos, zwrócił uwagę na konieczność poważnego przygotowania się SOM do pracy wiosennej przyszłego roku, gdyż na rok 1950 przewidziany jest poważny rozrost Spółdzielni Produkcyjnych, jak również powstanie nowy rodzaj zespołowej pracy rolnej — Grupy Producentów. Całą swą uwagę SOM będą musiały im poświęcić, gdyż właśnie poprzez pracę zespołową Spółdzielni Produkcyjnych i Grup Producentów podniesie się poziom życia socjalistycznego na wsi. SOM winny jak najlepiej przygotować się do niesienia pomocy powstającym spółdzielniom produkcyjnym. Utrzymany bez zarzutu sprzęt rolniczy musi być w dostatecznej ilości przeznaczony do dyspozycji spółdzielni.

Na zakończenie odprawy omówione zostały sprawy wykorzystania kredytów budowlanych. Szereg Gminnych Spółdzielni nie wykorzystało tych kredytów zupełnie, liczne zaś Spółdzielnie wykorzystały go tylko częściowo, i tak w pow. Chełmno GS zrezygnowały z 350.000 zł, zaś w pow. Rypin GS Osiek rezygnuje ze 100.000 zł, GS Skrwilno rezygnuje z 200.000 zł, GS Szczutowo — ze 150.000 zł, zaś GS Zbójno — z 200.000 zł.

Globalnie GS-y zrezygnowały z 1.320.000 zł, które to pieniądze zostaną ponownie przekazane Spółdzielniom Gminnym, według nowego rozdzielnika, do wykorzystania ich na cele budowlane. (z)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: Krzyk jarzębiny.

KINA — POMORZANIN: Życie dla nauki WOLNOŚĆ: 14 lipca ORZEŁ: Ali-baba i 40 rozbójników GRYF: Grzesznicy bez winy BAŁTYK: Pewnej nocy. POLONIA: Miasto westchnień.

Początek seansów Pomorzanin Wolność i Gryf: 16, 18 i 20.30 Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30 17.30 i 20.00.

MUZEUM MIEJSKIE: codziennie od 9—16 w niedzielę i święta (bezpłatnie) od 11—14.

POMORSKI DOM SZTUKI — wystawy zbiorowe prac St. Łuczaka i T. Mokrzyckiego. Pokaz prac młodzieży ZMP i SP Państw. Liceum Technik Plastycznych.

DYŻURY APTEK do 10. 12 br. „Piastowska" ul. Śniadeckich 51 tel. 22-42. „Przy Pl. Teatralnym" Armii Czerwonej 10.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55 Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03 Biuro napraw 04 Przyjmowanie telegramów 05 Zegarynka 06.

Bydgoski Sąd Grodzki rozcina węzeł gordyjski

Zaczęło się od tego, że p. Anna S. oskarżyła swą sąsiadkę z góry p. Wandę O. o uwodzenie jej męża. Oburzona Wanda O. oświadczyła, że ma własnego męża, że sama Anna S, miast pilnować swego męża, rozgląda się za innymi mężczyznami i że w ogóle na takiego mężczyznę, jak mąż Anny S. ona gwiżdże! Na taką obrazę wyskoczył zza drzwi przysłuchujący się niechcąco dyskusji mąż Anny — Bolesław S. i nie mogąc ścierpieć wyrządzonej w jego osobie zniewagi dla całego rodu męskiego, runął z furią na Wandę O. Anna S. — jak przystało na wierną żonę — zaatakowała wspólnego wroga z drugiej strony i już oto szala zwycięstwa przechylała się na stronę państwa S., gdy nagle na alarm podjęty przez żonę pojawił się na schodach Bernard O., podobno nawet z pałką gumową w ręce. Na takie dictum Anna S. runęła do mieszkania i za chwilę pojawiła się na placu boju z trzcinową laską w ręce, Bolesław S. w braku lepszej broni schwycił za szyjkę najbliższej butelki, a Wanda O. stanęła w obronie swego męża — zgodnie z zeznaniami uczestników bitwy — z trzonkiem od miotły w ręku. W wąskiej sieni przy ul. Wąskiej zakotłowało i po chwili nikt by już tam nie rozeznał, kto atakuje, a kto się broni, kto zwycięża, a kto ponosi klęskę.

Niełatwą też sprawę miał Sąd Grodzki w Bydgoszczy, który na prośbę Bernarda O. podjął się rozwikłać tę zagmatwaną sprawę. Uznawszy, iż w toku boju małżeństwo S. odniosło niezaprzeczone zwycięstwo — salomonowym wyrokiem przyznał słuszność pokrzywdzonym, skazując Annę S. na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 5, oraz Bolesława S. na 2 miesiące bezwzględnego aresztu (z)

Matura dla dorosłych

Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego przypomina, że ostateczny termin składania podań o dopuszczenie do eksternistycznego egzaminu dojrzałości dla dorosłych upływa z dniem 15 stycznia 1950 r. Termin ten obowiązuje zgłaszających się po raz pierwszy i tych, którzy przystępują do dalszej części egzaminów przedmiotowych.

Zgłaszający się do egzaminu (w całości lub częściowo) winni do podania dołączyć życiorys, spis lektur, 2 fotografie — przy egzaminie z całości, zaś przy egzaminach częściowych tyle fotografii, na ile części kandydat rozkłada egzamin plus 1 fotografia na świadectwo, metrykę urodzenia lub równoznaczne zaświadczenie oraz posiadane ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, zgłaszający się do dalszej części egzaminów przedmiotowych winni złożyć podanie z zaznaczeniem terminu ostatniego egzaminu i podaniem przedmiotów, z których obecnie kandydat pragnie zdawać.

Podanie należy kierować do Kuratorium Okr. Szk. Pom. w Toruniu — Wydział O. i K. D. — Plac Limanowskiego.

ZMP w Rypinie wystawia „Jubileusz"

W sali kina „Bałtyk" w Rypinie wystąpił wyróżniony na eliminacjach ogólnopolskich w Warszawie zespół teatralny ZMP przy Zarządzie Powiatowym Zw. Samopomocy Chłopskiej w Rypinie, wystawiając komedię W. Czechowa „Jubileusz". Występ poprzedził taniec, śpiewy, skecze i monologi wykonane przez uczniów i uczennice Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Stopnia Licealnego w Rypinie. Występ spotkał się z wielkim uznaniem publiczności.

Sport

UWAGA WIOŚLARZE KOLEJARZA! Począwszy od 1 grudnia br. w każdą sobotę od godziny 19.30 do 21.30 odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne w sali przy ulicy Konarskiego.

Plenarne zebranie klubu odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 18.30 na przystani klubu. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dwa lata więzienia za... tradycje

TORUŃ (kz). Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrzył sprawę Cygana J. Kamińskiego i Władysława Grabowskiego, doprowadzonych na rozprawę z więzienia.

Obaj wyżej wymienieni, przejeżdżając przez wieś Gronowo, skradli ze stajni gospodarza Felskiego 3 konie, a z plebanii powózkę i 4 półszorki. Kradzież dokonana została „po mistrzowsku" i nie zwróciła niczyjej uwagi.

Na rozprawie w Toruniu Cyganie tłumaczyli się, że trafili na gospodarza tej wsi, który „namówił ich do kradzieży", chcąc nabyć wspomniane konie. Trzeba zaznaczyć, że za Cyganami wszczęła pościg MO i po pięciu dniach wykryła złodziejów w lesie. Konie i wymieniony sprzęt — został odebrany.

Sąd Okręgowy w Toruniu skazał każdego na dwa lata więzienia.

Trup ucznia na słupie

TORUŃ (kz). Toruń zaelektryzowała wiadomość o procesie Jana Beszczyńskiego, elektromontera z Zakładów Energetycznych w Toruniu.

W swoim czasie Beszczyński wraz z uczniem Różewiczem — udali się na Podgórz. Zadanie ich polegało na przeprowadzeniu zmiany izolatorów. Otrzymali oni klucze do stacji Drzymały i Rudaku, celem przeprowadzenia zmiany. Beszczyński rzekomo wyłączył prąd i posłał Różewicza na słup. Uczeń miał przerzucić linę, ale w trakcie tej czynności został rażony prądem. Ofiara nieostrożności wisiała na słupie do czasu aż jej straż nie zdjęła. Różewicz został zabity na miejscu uderzeniem prądu o wysokim napięciu.

Sąd Okręgowy w Toruniu uznał winnym Jana Beszczyńskiego i skazał go na rok bezwzględnego więzienia.

Na samolot sanitarny PCK

Zbiórkę na samolot sanitarny Okręgu Pomorskiego zainicjowało koło PCK przy PZZ Młyn w Lubiczu. Zebrano sumę 2.425 zł przekazując ją do właściwych czynników przez PCK Oddział w Toruniu. Jest to przykład, któremu należy przyklasnąć. (kz).

4 lata więzienia za kradzież z włamaniem

Jak już obszernie swego czasu sygnalizowaliśmy, przed bydgoskim Sądem Apelacyjnym w trybie doraźnym odpowiadał za dokonanie włamania i kradzież szeregu towarów z lokalu gastronomicznego BSS „Kresowianka" — Roman Bagniewski.

Oskarżony, który jeszcze w czasie śledztwa usiłował bronić się osłabioną rzekomo poczytalnością wskutek upadku ze schodów na głowę, podczas rozprawy konsekwentnie podtrzymywał swą wykrętną obronę.

Po zbadaniu oskarżonego przez biegłych psychiatrów sąd orzekł całkowitą odpowiedzialność Bagniewskiego za swe czyny i skazał go za dokonane włamanie na 4 lata więzienia z 3-letnim pozbawieniem honorowych praw obywatelskich (z)

Człowiek strzela, a... Sąd Grodzki karze

Na ul. Dworcowej w skromnych 2 pokoikach mieszkała spokojnie p. Anna N. Nie wadziła nikomu i do nikogo nie miała żadnych pretensji z wyjątkiem swoich sublokatorów, których od końca wojny zmieniła już dziesięciu. Ale że łagodnego człowieka wszyscy na tym świecie pragną ukrzywdzić, więc też wkrótce znalazł się pewien niepoczciwy kolejarz, który zawziął się na spokój biednej kobiety. A może nie tyle na spokój, co na dwa pokoje, które za wszelką cenę postanowił zająć dla swej 4-osobowej rodziny. Biedna kobieta błagała go ze łzami w oczach, zwracała się do wszystkich możliwych i niemożliwych czynników, by ją uratowały przed rabusiem cudzego mieszkania, ale kolejarz był nieubłagany.

Cóż więc miała biedna czynić? Napisała list do Prezydenta Bieruta. Że kolejarz miał podczas okupacji III grupę, że wszystkie meble zdobył dzięki szabrowi, że napada na mieszkania, gdzie mieszkają samotne Polki bez mężów, że ona, Anna N, jest już jego czwartą ofiarą, że kolejarz czeka Niemców i że w ogóle jest to znany hitlerowiec.

Prez. Bierut nie zainteresował się listem Anny N., ale za to zainteresował się nim Sąd Grodzki w Bydgoszczy, który po zbadaniu całej sprawy skazał Annę N. za oszczerstwo na 2 tygodnie aresztu i 5.000 zł grzywny. (z).

Potrafimy przewidywać pogodę

Nauczanie klimatologii w szkole organizuje jutro Polskie Towarzystwo Geograficzne i Polskie Towarzystwo Hydrologiczno-Meteorologiczne Oddziały w Toruniu. Wykład na ten temat wygłosi adjunkt UMK dr W. Okołowicz. Wykład odbędzie się w sali Instytutu Geograficznego UMK w Toruniu przy ul. Mickiewicza 61 III ptr. pocz. o godz. 19 Zarząd zaprasza na wykład wszystkich członków. Goście mile widziani. (kz).

3.890 dzieci korzystało z wczasów

GRUDZIĄDZ (N). Według sprawozdania Powiatowej Komisji do Spraw Wczasów Letnich 3890 dzieci z Grudziądza korzystało w bieżącym roku z wczasów letnich. Wpływy na tę akcję wraz z funduszem socjalnym wyniosły ponad 20 milionów złotych.

Koniec kampanii buraczanej

GRUDZIĄDZ (m). Dnia 5 bm. cukrownia w Mełnie zakończyła swą tegoroczną kampanię buraczaną, która bez przerwy trwała przez dwa miesiące. W tym czasie na terenie fabryki pracowało na dwie zmiany około 800 robotników z Mełna i pobliskich wiosek.

Na fali dnia

Wyścig żywności!

Zaledwie wczoraj podaliśmy o przygotowaniach PCH do nadchodzących świąt, a oto już dzisiaj Bydgoska Spółdzielnia Spożywców sygnalizuje przygotowania do pokrycia zwiększonego zapotrzebowania artykułów spożywczych.

Wszystkie placówki BSS w Bydgoszczy zostały zaopatrzone w dostateczne ilości: cukru, miodu, olejków i przypraw. Ponadto zwiększono dostawy świeżych i suszonych owoców, drobiu i tłuszczu gęsiego po przystępnych cenach. Przed Świętami nadejdą dodatkowe transporty margaryny i „Ceresu".

Sklepy BSS zaopatrzono również w bogaty asortyment win krajowych. Wszystkie filie przyjmują ponadto zamówienia na karpia i inne ryby, których sprzedaż odbywać się będzie w specjalnie na ten cel przeznaczonych punktach w różnych dzielnicach miasta. Podaż różnych artykułów żywnościowych w okresie przedświątecznym pokryje w zupełności zapotrzebowanie.

Dla ułatwienia świątecznych zakupów ludziom pracy, Państwowa Centrala Handlowa przygotowała paczki świąteczne.

TABELA WYGRANYCH LOTERII

2-gi dzień ciągnienia V-e klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: 60644 97280.

Wygrane po 100.000 padły na NrNr: 1365 4045 8186 15157 15852 25851 33757 38631 40045 57838 61600 61925 64206 64696 77571 81138 91379 91432 99045.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 21683 37342 47899 55355 59289 62709 66807 71248 89134.

Nagrody po 16.000 zł padły na NrNr: 123 6140 6329 7514 12230 16005 19612 19999 22619 24841 27173 28873 32457 37414 44118 45674 53428 58161 61038 62018 62026 65352 65558 67009 67825 70141 70417 71795 76616 77552 83547 87473 88933.

Nagrody po 8.000 zł padły na NrNr: 664 642 669 868 1248 1399 1860 2157 2329 3759 4245 4400 4465 4546 5305 5307 6463 6812 7533 7738 8074 8095 8213 9279 10165 11070 12501 14085 14115 14675 14964 15407 15701 16139 18120 18491 18856 19138 19794 21089 21649 22185 22047 23174 23350 23414 23707 23859 23874 23942 25938 26065 26303 27546 28825 29983 32562 34362 34883 35610 35679 37063 37483 37603 38436 40020 41775 42942 43847 45074 45340 45784 46200 47370 47854 49224 49867 49873 50639 51190 51307 51376 52190 54499 55131 55174 55669 56051 56453 57388 57504 57508 57636 57792 58573 59781 60101 60974 61963 62076 62215 62766 63259 63390 64124 64346 65466 66036 67212 67469 67634 67859 68058 68820 68893 69747 71101 71526 71743 71884 73643 74135 74203 74613 75287 75528 76434 76544 76829 77238 78000 78261 78438 79120 79664 80057 80881 81514 81697 81882 82268 82343 83677 83912 84466 85494 88952 89351 89409 89444 90033 90366 90806 91256 91726 92552 92673 94316 94626 95090 97614 97735 97783 97924 97971 98946 99303 99550 99672 99836.

Wygrane po 4.000 zł

20035 127 235 49 54 338 407 54 586 686 717 25 61 818 42 494 58 21102 37 79 235 80 346 51 71 418 512 56 601 748 928 69 22031 87 121 41 72 213 35 86 96 303 71 94 420 5 64 510 614 59 758 79 805 918 46 23008 72 85 9 190 207 27 33 58 78 315 460 502 4 47 62 87 613 72 713 18 24 816 20 37 941 51 72 24060 113 208 10 25 307 13 22 48 5468 70 86 88 533 41 3 61 76 84 614614 22 3 59 716 44 970 89 25042 82 102 35 64 90 248 419 525 7 50 8 630 716 29 311 43 43 79 818 909 26045 61 247 52 380 426 545 629 702 39 54 821 61 82 8 925 38 74 81 27015 109 78 86 96 203 45 301 21 429 56 514 65 90 640 62 869 913 46 59 97 28020 64 64 70 140 247 353 60 458 560 789 918 9 44 55 75 29029 83 146 69 82 258 70 88 321 444 511 660 85 848 78 998 30205 57 302 31 93 6 427 515 7 74 627 725 50 4 873 90 994 31009 25 43 57 270 324 60 86 457 510 60 697 887 930 3 4 32062 106 39 76 98 304 60 74 595 626 31 44 721 37 54 9 800 1 19 69 72 918 33005 123 328 9 435 77 553 80 2 619 90 761 82 805 17 84 927 61 90 34036 280 2 300 32 419 33 43 63 533 6 80 98 616 30 96 719 41 803 33 35081 127 52 220 39 40 310 24 48 439 99 504 75 644 95 714 820 7 34 6 920 36024 107 98 378 84 505 8 631 92 724 92 869 945 64 88 37036 84 268 84 98 340 426 524 73 617 48 708 822 68 77 939 40 91 38019 126 61 215 36 47 75 89 387 400 24 531 651 746 811 902 14 20 38 39135 6 62 7 423 730 9 71 6 828 53 9 82 900 26 64 77 40083 176 422 68 99 523 62 83 689 711 48 69 93 8 813 9 55 79 90 8 954.

41043 12, 65 237 61 6 90 357 68 91 447 77 94 512 8 97 697 709 831 66 964 74 82 6 42046 64 5 75

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Paweł Kalina — **„Słownik francusko-polski i polsko-francuski"** część I i II Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1949. Słownik Kaliny zawiera bogaty materiał leksykalny, umiejętnie i wyczerpująco opracowany i może być niezawodną pomocą dla uczących się języka francuskiego oraz dla oddających się studiom romanistycznym.

DWA ZWYCIĘSTWA

WROCŁAW. W Wałbrzychu rozegrany został w sobotę towarzyski mecz piłkarski, pomiędzy mistrzem Polski — krakowską „Gwardią" a miejscowym „Górnikiem". „Gwardia" wystąpiła w swoim ligowym składzie jedynie bez Jurowicza, Gracza i Wapiennika.

Do przerwy drużyna wałbrzyska nawiązała nieomal równorzędną walkę z krakowianami. Bramki zdobyli: dla „Gwardii" Gamaj, Kubala i jedna samobójcza. Dla Górnika — obydwie Ignaczak. Widzów ponad 8 tys. Sędziował Jaciów z Kłodzka.

* * *

W drugim spotkaniu rozegranym na terenie Wrocławia „Gwardia" pokonała wrocławskie „Ogniwo" 7:0 (5:0). Krakowianie mieli zdecydowaną przewagę, co uwidocznili cyfrowo. Mimo to gra ich pozostawiała wiele do życzenia.

Na tle drużyny krakowskiej, „Ogniwo" w pierwszej połowie wypadło dość dobrze, po przerwie krakowianie lepsi technicznie i taktycznie uzyskali zdecydowaną przewagę.

SEZON ZIMOWY

MOSKWA. W Estonii rozpoczął się już sezon zimowy. Narciarze i łyżwiarze rozpoczęli praktyczne treningi w terenie, przygotowując się do imprez nadchodzącego sezonu. Najbliższą z nich będzie masowy narciarski bieg na przełaj, organizowany przez Komsomoł i Związki Zawodowe. Weźmie w nim udział ok. 10 tys. robotniczej młodzieży miejskiej i wiejskej. W mistrzostwach narciarskich Estonii uczestniczyć będzie 200 zawodników, podczas gdy w hokejowych mistrzostwach Republiki weźmie udział ponad 30 drużyn. Po raz pierwszy w tym sezonie wystąpią sportowcy wiejscy. 180-ciu czołowych narciarzy kołchoźników i 4 tys. łyżwiarzy wiejskich przygotowuje się do udziału w wiejskich mistrzostwach Republiki.

ECHA STADIONÓW

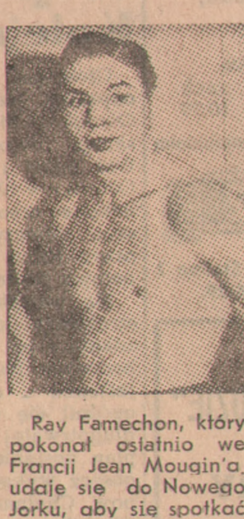
Jedną z najbardziej masowych imprez sportowych w Rumunii były przeprowadzone w listopadzie jesienne biegi na przełaj. Na terenie całego kraju uczestniczyło w nich ponad 350.000 osób. Najbardziej liczny udział w imprezie wzięła młodzież bukaresztеńska. W samej tylko stolicy Rumunii stanęło na starcie 24.837 chłopców i dziewcząt. Również w Cluj stanęła na starcie pokaźna ilość osób (9.837). W Konstancy startowało w biegach jesiennych 7.595 zawodników.

* * *

Znany biegacz holenderski Slijkhuis wystąpił przed amsterdamską publicznością sportową w roli piłkarza. W towarzyskim meczu Wasenaar — Coromviet Slijkhuis strzelił 2 bramki.

* * *

Vrzanova, mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie startować będzie w dniach 9 i 10 grudnia br. w Wiedniu.



Ray Famechon, który pokonał ostatnio we Francji Jean Mougin'a, udaje się do Nowego Jorku, aby się spotkać z mistrzem świata w. lekkiej — Willie Pepem.

* * *

Ligowy zespół piłkarski Szwecji — Hälsingborg podczas tournée na Dalekim Wschodzie wygrał pierwsze swoje spotkanie w Saigonie 5:1 (2:1).

W drugim spotkaniu na Dalekim Wschodzie FC Hälsingborg pokonał reprezentację Hongkongu w wysokim stosunku 7:1.

Zespół hokeistów kanadyjskich Hull Volants pokonał w pierwszym meczu rozegranym w Szwajcarii HC Lausanne (5:2 (3:0, 1:1, 1:1). W drugim spotkaniu Kanadyjczycy pokonali SC Bern 6:0 (1:0, 3:0, 2:0).

* * *

W Leningradzie zakończyły się zawody o mistrzowstwo radzieckich związków zawodowych w podnoszeniu ciężarów. W zawodach tych uczestniczyło 130 atletów reprezentujących 16 zespołów. Indywidualnie tytuły mistrzowskie zdobyli: w. kogucia — Roman (285,5 kg); w. lekka — Saksonow (300 kg), w. półśrednia — Mechanik (332,5 kg), w. średnia — Pawłow (350 kg); w. półciężka — Nowak (405 kg); w. ciężka — Miedwiediew (390 kg). Drużynowe mistrzostwo radzieckich związków zawodowych zdobył zespół „Skrzydła Sowietów".

Turniej bokserski w Lublinie

W turnieju lubelskim, który odbędzie się 11 bm., walczyć będą następujące pary: **w. musza:** Woźniak — Makowski (Warszawa), **w. kogucia:** Kasperczak — Kołodyński, **w. piórkowa:** Antkiewicz — Brzeziński, **w. lekka:** Kudłacik — Kaźmierczak, **w. półśrednia:** Debisz — Musiał, **w. średnia:** Trzęsowski — Paliński, **w. półciężka:** Szymura — Stec, **w. ciężka:** Kosturkiewicz — Drapała.

Ponadto odbędą się dwie walki nadprogramowe: **w. piórkowej** — Bazarnik Gołyński i **w. półciężkiej:** Flisikowski — Nowara.

Z zawodników lubelskich nie będzie walczył Kukier w wadze muszej, któremu odnowiła się kontuzja. Na jego miejsce powołano młodego zawodnika „Budowlanych" z Warszawy — Makowskiego.

SPRZĘT SPORTOWY DLA WCZASOWICZÓW

WARSZAWA. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ przystępuje do planowej akcji zaopatrywania domów wypoczynkowych F. W. P. w sprzęt sportowy.

W r. 1950 akcja ta będzie znacznie rozszerzona i obejmie domy wypoczynkowe, nie posiadające dotąd sprzętu sportowego.

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, SOBOTA, 10 GRUDNIA 1949.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert rozrywkowy. 6.45 Dziennik poranny 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 8.15 Wszechnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI „Andrzej Morsztyn". 14.00 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.55 Smetana — Tańce czeskie w wyk. Piotra Łoboza. 15.15 Muzyka czeska. 15.55 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert rozrywkowy. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.40 Wszechnica radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert muzyki operowej: orkiestra P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera, Stefania Wawrzyńska, sopran. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Śpiewamy piosenki robotnicze. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.40 Niziny — powieść Elizy Orzeszkowej. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR

— Z czego właściwie żyje ten Bumbalski?

— Ciągle jeszcze z tej doniczki, która spadła mu jesienią z drugiego piętra na głowę!



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-14008